

---

**Konrad Kazimierz Szamryk**

Uniwersytet w Białymstoku

## Fleksyjne *hapax legomena* w kazaniach Krzysztofa Kluka – o potencjalnym wpływie kopisty na postać tekstu

Krzysztof Kluk (1739–1796), XVIII-wieczny przyrodnik z Ciechanowca<sup>1</sup>, współpracownik KEN, autor pierwszego podręcznika do nauki botaniki<sup>2</sup>, znany jest przede wszystkim ze swojej pracy naukowej. Zarówno w czasach oświecenia, jak też i późniejszych, niezwykłą popularnością cieszyły się gospodarskie poradniki ciechanowieckiego adepta nauki<sup>3</sup>. Kluka cenili już mu współcześni – w 1781 r. otrzymał od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego medal *Merentibus*, a w 1787 Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego nadała mu tytuł doktora nauk wyzwolonych i filozofii (WÓJCIK 2012: 211).

Dzieła przyrodnicze księdza Kluka stanowią wdzięczny materiał do badań między innymi nad historią polszczyzny i dialektologią (zob. MARYNIAKOWA 1989, REMBISZEWSKA 2009, SZAMRYK 2011). Na ich podstawie niewiele jednak można powiedzieć o fonetyce i fleksji idiolektu kaznodziei, gdyż o ostatecznym kształcie graficzno-fonetycznym i fleksyjnym dzieł drukowanych decydowali przede wszystkim korektorzy (BAJEROWA 1964: 11; HRABEC 1955, 1959). Co więcej, kolejne edycje prac Kluka, mimo że wydawane w tej samej drukarni oo. pijarów w Warszawie, były modernizowane w zakresie ortografii, fleksji czy leksyki (SZAMRYK 2012; SZAMRYK; ORŁOWSKA 2014).

Wydaje się więc, że najlepszym rozwiązaniem byłoby sięgnięcie do rękopisów autorskich. Przez wiele lat uważano jednak, że autografy prac przyrodniczych podlaskiego naukowca nie zachowały się

---

<sup>1</sup> Obecnie Ciechanowiec jest miastem położonym w województwie podlaskim (powiat wysokomazowiecki), na pograniczu północno-wschodniego Mazowsza i Podlasia.

<sup>2</sup> K. Kluk, *Botanika dla szkół narodowych*, Warszawa 1785.

<sup>3</sup> Wśród nich: *Rośliny potrzebne, pożyteczne, wygodne...* (pierwsze wyd. 1777–1779), *Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie krajowych, historii naturalnej początki i gospodarstwo* (1779–1780) czy *Dykcjonarz roślinny* (1786–1788).

(WÓJCIK 2012: 33). Dopiero najnowsze kwerendy biblioteczne ujawniły, że w Bibliotece Baworowskich we Lwowie przechowywana jest pierwsza, jeszcze w dużej mierze szkicowa, wersja *Roślin potrzebnych* Krzysztofa Kluka (SZAMRYK 2014), przy czym jednak, zwłaszcza wobec pojawiających się w tekście dwóch charakterów pisma, zabytek ten musi zostać poddany atrybucji autorstwa, w tym również badaniom językoznawczym, które ostatecznie potwierdzą, czy rzeczywiście, i w jakim stopniu, mamy do czynienia z manuskryptem księdza Kluka.

W badaniach nad idiolektem przyrodnika pomocne okazują się pisma związane z drugim obszarem jego działalności – posługą duszpasterską<sup>4</sup>. W rękopisie zachowały się bowiem kazania podlaskiego księdza, liczące 372 strony<sup>5</sup> formatu in 4 – to tekst i przechowywane w Dziale Rękopisów Biblioteki Ossolińskich we Wrocławiu (sygn. 3285/1). Jest to chronologicznie nieuporządkowany, przeplatany łacińskimi passusami zbiór oracji wygłaszanych przez duszpasterza w latach 1782–1794 w Ciechanowcu, Kalinówce, Kobylinie, Tykocinie i Siemiatyczach (wszystkie miejscowości leżą na Podlasiu). Zdaniem I. Maryniakowej jest to najlepsze źródło do tego, aby dowiedzieć się, jak mówił podlaski botanik. Badaczka przestrzega jednak przed zbyt jednostronnym i mechanicznym traktowaniem tekstu. „Styl oratorski narzuca określone wymogi językowe, w związku z czym język kazań nawet przy pobieżnym czytaniu w sposób widoczny różni się od języka prac przyrodniczych autora, ale bez systematycznego zbadania tekstu kazań nie można wysnuwać bardziej szczegółowych wniosków” (MARYNIAKOWA 1989: 176).

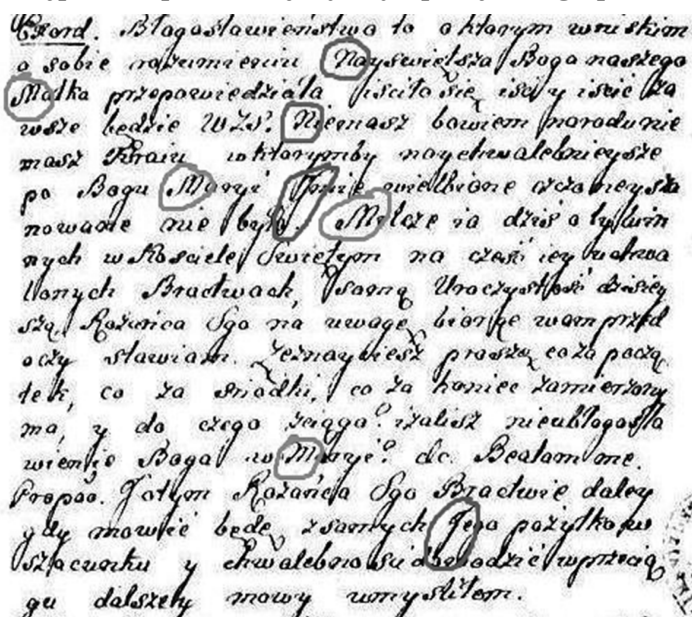
Cenna wydaje się również uwaga L. GRUSZCZYŃSKIEGO na temat analizowanych oracji: „Rękopis Kluka zawiera kilkadziesiąt kazań lub ich skrótów; niekiedy są to tylko dyspozycje z licznymi wtrętami i sentencjami łacińskimi. Brak ciągłości chronologicznej, stosunkowo staranne pismo, nieliczne skreślenia – wszystko to wskazuje, że autor przepisywał swoje niedzielne, okazjonalne i misyjne oracje do czystopisu” (1996: 131). Końcowa część skryptu jest mniej czytelna, co L. GRUSZCZYŃSKI interpretuje pogarszającym się stanem zdrowia księdza, śmiercią matki (w 1794 r.) oraz wydarzeniami politycznymi w kraju. Na ostatniej karcie nadliczbowej zeszytu znajduje się również informacja: „Ex Libris Andr. Ługowski post mortem Mich. Zwi-

<sup>4</sup> K. Kluk doczekał się kilku godności kościelnych – był proboszczem ciechanowieckim, kanonikiem kruszwickim, brzeskim, inflanckim oraz dziekanem drohickim (Wójcik 2000: 72).

<sup>5</sup> Brak stron 11, 12, 21, 22, dwukrotnie numerowane są strony 221 i 222.

ryński [?] Congr. Miss. donati 1816” (za Z. WÓJCIK 2012: 35). Spostrzeżenia L. GRUSZCZYŃSKIEGO oraz Z. WÓJCIKA pozwalają więc wyciągnąć następujące wnioski – kazania Kluka stanowią kopię lub skrócony odpis wcześniejszej wersji tekstu. Być może rozproszone, w różnych miejscach zapisywane kazania albo same ich konspekty, dopiero pod koniec życia Kluka zostały przepisane do jednego zeszytu.

Dla dalszych badań ważne wydaje się jednak to, co do tej pory pozostawało niezauważone. Kopii tej ks. Kluk nie wykonał własnoręcznie, o czym świadczą, poza wcześniejszymi spostrzeżeniami L. GRUSZCZYŃSKIEGO i Z. WÓJCIKA, przynajmniej dwa argumenty. Pierwszy z nich ma charakter grafologiczny. Dla porównania zestawiam fragment badanego rękopisu (fragment 1) z potwierdzeniem odbioru dziesięciny przez Kluka (fragment 2.<sup>6</sup>) oraz niewielkim fragmentem listu Kluka do Marcina Poczobuta, Rektora Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Wilnie (fragment 3<sup>7</sup>). Wydaje się, że fragmentów 1 i 2 nie pisała ta sama ręka, natomiast kolejne (2 i 3) najprawdopodobniej wyszły spod jednego pióra.



Wzrost. Błogosławieństwo to o którym wzmianka  
o sobie napemierciu Najświętsza Boga naszego  
Matka przepowiedziała iście się idę y idę ka  
wode keddie Wzrost. Nie masz bowiem sporodzenie  
masz Który w którymby noychwałobnysze  
po Bogu Maryi. Jakiś owielbione wrażeńysze  
nowade nie bap. Młode ja dnie o tyflwin  
nych w Kłosele, Świętej na czań ię buda  
Wnych Bractwach, Waszą Uroczystości dnie  
szą Kłosele ię na uwagę bionie wam przed  
oży stawiaki. Jednym bęsz prawdy co za pażę  
tek, co za śniadki, co za kamie zamierony  
ma, y do czego żęga? idaloz nieukłoga  
wienię Boga w Maryi? de. Beata mone.  
Propaa. Jakiś Kłosele ię Bractwie daley  
gdy mówię będe, z swych iępa pozystko  
Wzrostu y chwalebnosi ię będzę ię  
gu dalszety mowy umyśletem.

Fragment 1: Rękopis kazań ks. Krzysztofa Kluka z lat 1782–1794.

<sup>6</sup> Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, nr inw. III/3699.

<sup>7</sup> Biblioteka Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, Dział Rękopisów, sygn. F7–1836, pierwodruk: Wójcik 2000: 78–80

Nieży na podpisie wyrażony zważając iż odobratem od Wł. Kłuka  
 Józefa Suchodolskiego Młynarz Dzierżyciel Dobr. Małca,  
 Dzierżyciel z Małca Kosciałowi Ciechanowieckiemu należący za  
 rok 1771. Iłotek Półskich Dzierżycielu piątą 1/25 z której  
 zupełnie odobratem kwituję, y ma to się podpisać. Datto w Cie-  
 chanowcu. d. 20. Aprilis. 1772. R. J. Krzysztof Kłuk

Fragment 2: Odręczna notatka ks. Kluka z 1772 r. w której potwierdza otrzymanie dziesięciny ze wsi Malec, związanej z gruntami będącymi uposażeniem parafii Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu.

czynie radość, nie wiem. Jakiż ręką dobroczynną: całą siłą Pana,  
 i pod nie dzięki moim składam. Składam dzięki całemu oraz  
 Zgromadzeniu Szkoły Głównej, które przychylać się do woli Pańskiej  
 uczynienia mi łaskę, nieubliżyło mi chociaż niegodnemu pomieszczenia  
 w Towarzystwo swoje. Do Minimus Apostolorum pod wszystkich  
 się Adgi ścieli, a w szczególności Pańskiej, i przy najuroczystszym  
 ustanowieniu wyznają się być

Jasnie Wiel. Pana Dobroć  
 Najmilszym Sług.  
 J.K. Kłuk

sięga i Wznanie Wiary

Fragment 3: List Krzysztofa Kluka do Marcina Poczobuta, rektora Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Wilnie (1787 r.)

Porównanie grafologiczne może budzić pewne wątpliwości, bo charakter pisma zmienia się w ciągu życia, dlatego ważniejszy i bardziej przekonujący wydaje się argument filologiczny. Otóż na 364 stronie kazań znalazła się notatka (fragment 4), która z całą pewnością wyklucza ks. Kluka spośród grona osób przepisujących oracje. Jest ona napisana tym samym charakterem pisma co całość kazań, ale jej treść oraz podana data dotyczą wydarzeń, jakie miały miejsce już po śmierci kaznodziei, czyli po 1796 r. (fragment 4):

Dobra Nociektu, galowymy w swiat  
 cion mnogich walkach srolafu,  
 czego Hektar VIII srola Angielska  
 jawal wiplu: Krol i masziod osom:  
 Jedem miewaizny Manaraba sabil ko  
 kocy ktora musz močila 2500 iara.  
 Ws w Roku 1807 srola Pruski przez  
 wojne z Francuzami pod dowodztwem  
 srola Cef. Franc. Bonaparte, utracil  
 z kraju srola danego dawniey ogolem  
 Mil kwadratowych 2402,  
 Obywatelow zaś 3,742,311.  
 z Gazet Neywiedzkich. Die 11 Aug.  
 Zostalo przy nim 3199 Mil kw  
 dratowych, a Obywatelow ludzi  
 5,553,688.

Fragment 4: Strona 364 kazań, na której znajduje się notatka dotycząca wojny Francji z Rosją i Prusami, podpisania traktatów pokojowych w Tylży w 1807 r. oraz istotna wzmianka o Napoleonie Bonaparte.

[113/NB?] w 1807 r. Krol Proski przez wojnę z Francuzami pod dowództwem Cef. Franc. Bonaparte, utracił z kraju posiadanego dawniej ogółem Mil kwadratowych 2402. Obywatelow zaś 3,742,311.

Z gazet Neywiedzkich. Die 11 Aug. zostało przy nim 3199 Mil kwadratowych, a Obywatelow ludzi 5,553,688.

Podane informacje odnoszą się do wojny Francji z Rosją i Prusami w latach 1806–1807, którą zakończyło podpisanie traktatów pokojowych w Tylży (7–9 lipca 1807 r.). Na mocy tych porozumień Królestwo Prus utraciło ziemie na zachód od Łaby, powstało Wolne Miasto Gdańsk, a z Pruskich terenów II i III rozbioru Rzeczypospolitej utworzono Księstwo Warszawskie. Ponadto Napoleon Bonaparte określony został godnością cesarza, a tytuł ten przysługiwał mu dopiero po koronacji, która miała miejsce 2 grudnia 1804 r. W rękopisie znalazły się więc wzmianki o wydarzeniach, które miały miejsce już po śmierci księdza Krzysztofa Kluka.

W świetle powyższych wniosków rękopiśmienne kazania ks. Kluka nie mogą być traktowane jako autograf, czyli rękopis autorski<sup>8</sup>, a w związku z tym należy podchodzić do nich z jeszcze większą ostrożnością. Nie wiemy bowiem, kim był kopista, skąd pochodził, jakie miał wykształcenie, czym się kierował, przepisując Klukowskie

<sup>8</sup> Przez rękopis rozumiem zapis rękopiśmienny w ogóle, natomiast autograf to rękopis autorski (Loth 2006: 35).

oracje, z jaką dokładnością oddał stan oryginału, czy wprowadzał poprawki, a jeśli tak, czy robił to konsekwentnie. Kim był wspomniany na ostatniej stronie zeszytu Michał Zwiryński (Z. WÓJCIK zaznacza, że nie ma pewności co do dokładności odczytania nazwiska) również na tym etapie nie udało się ustalić.

Niejako automatycznie nasuwa się pytanie, kiedy niniejsza kopia powstała. Wiadomo, że stan zdrowia Kluka pogorszył się zwłaszcza w ostatnich dwóch latach życia (WÓJCIK 2012: 58). Nie można więc wykluczyć, że odpis mógł powstać już w tym czasie. Na rok 1794 datowane jest również ostatnie kazanie (s. 133) i datę tę wyznaczam jako *terminus ante quem*). Ostatnią datą, która pojawia się w związku z omawianym rękopisem, jest rok 1816 – przyjmuję, że jest to *terminus post quem*. Najbardziej prawdopodobne wydaje się jednak, iż kazania zostały przepisane w drugiej połowie 1807 r. (może w 1808 r.), czyli w okresie, którego dotyczy omawiana notatka. Wydaje się bowiem, że kopista, który w zasadzie miał już przepisany niemal cały rękopis (notatka znajduje się na stronie 364), po przeczytaniu w prasie ważnej informacji politycznej, zapisał ją na będącym pod ręką arkuszu.

Powyższe spostrzeżenia, choć przynoszą wiele pytań, a tylko kilka odpowiedzi, wcale nie przekreślają wartości kazań w poznaniu idiolektu Krzysztofa Kluka. Ciągłe mamy do czynienia z tekstem księdza Kluka, który nawet jeśli w jakimś stopniu został zniekształcony przez kopistę – czy to poprzez świadomie wprowadzane poprawki językowe, czy też na skutek przenikania przyzwyczajęń graficznych, fonetycznych i fleksyjnych kopisty – jest bliższy idiolektowi ks. Kluka niż jakiegokolwiek druki. Nawet jeśli skryptor nieumiejętnie i nie do końca wiernie przepisał oracje, można założyć, że przynajmniej jeśli chodzi o intencje, starał się oddać tekst jak najbliższy oryginałowi. Jeśli więc pojawiły się jakieś zmiany językowe, to przypuszczalnie dotyczą one grafii, ortografii (z fonetyką) i fleksji, a w niewielkim stopniu słowotwórstwa, leksyki czy składni. Trzeba ponadto pamiętać, że na przełomie XVIII i XIX wieku norma języka polskiego nie była jeszcze w pełni skodyfikowana, a w pewnych przypadkach, zwłaszcza w rękopisach dopuszczała nawet pewną dowolność (BAJEROWA 1964: 11, 1992: 41–43).

Mając więc na uwadze, że rękopis księdza Kluka nie jest autografem, lecz jego kopia, wykonaną najprawdopodobniej w pierwszym dziesięcioleciu XIX-wieku, a skryptorowi przyświecał cel jak najwierniejszego oddania tekstu, o zjawiskach językowych związanych z płaszczyzną graficzno-fonetyczną czy fleksją zabytku w odniesieniu do idiolektu Krzysztofa Kluka należy orzekać z dużą ostrożno-

ścią. Warto jednak zadać sobie pytanie, czy w badanych kazaniach można zauważyć takie elementy językowe, które nie pasują do oddanego w tekście systemu językowego i mogą wskazywać na wpływ kopisty? Wydaje się, że odpowiedzi na to pytanie można udzielić – co jest celem niniejszego szkicu – analizując system fleksyjny Klukowych oracji. Oglądowi warto poddać formy fleksyjne, które stanowią *hapax legomena* w tekście, a jednocześnie są wariantami nowszymi, oddającymi postępowe tendencje w polszczyźnie przełomu XVIII i XIX w., zwłaszcza jeśli tekst potwierdza systemowe funkcjonowanie w obrębie danej kategorii fleksyjnej starszej końcówki lub wariantu fleksyjnego wyrazu<sup>9</sup>.

I tak na przykład w XVIII wieku powszechne było występowanie końcówki *-ą* w B. lp. miękkotematowych (głównie zapożyczonych) rzeczowników żeńskich (BAJEROWA 1964: 83–85, 1992: 60–65, GAJDA 1973: 105–106). Właściwie u Chrościńskiego, Paska (SIEKIERSKA 1974: 80–81) i Sapiehy (SMOLIŃSKA 1983: 74) we wspomnianych formach *-ą* jest wyłączne, natomiast u Chrapowickiego, Maskiewiczów (SOKÓLSKA 2010: 87), Jabłonowskiego (ZIENIUKOWA 1968: 74–75), Karpińskiego (KWAŚNIEWSKA-MŹYK 1978: 19–20), w XVIII-wiecznej polszczyźnie kresowej (KURZOWA 1993: 174; SICIŃSKA 2013: 203), a także u filomatów (KURZOWA 1972: 86) czy A. Mickiewicza (SZPICZAKOWSKA 2001: 120) *-ą* i *-ę* występują obocznie, choć ta pierwsza końcówka ma jeszcze wyraźną przewagę. Zjawisko to potwierdza także badany rękopis, z którego wyekscerpowano następujące formy: *Maryą* 3, 37, 222, *Kommunią* 77, 81, *missyą* 85, 86, 87, 101, *historyą* 129 (brak form *Maryę*, *kommunię*, *missyę*, *historię*), w tym również miękkotematowe femina rodzime, np.: *wola* 10, 107, 284, 336 (8), *niewola* 191, 195, 208, *swywola* 38, *swawola* 195, *kłotnią* 101, *puszczą* 269 oraz jeden raz rzeczownik twar-dotematowy: *Woyną* 173 (częściej jednak *wojnę* 2, 4, 197, 291, 364). Pozostałe, rodzime oraz twar-dotematowe, rzeczowniki żeńskie mają w bierniku *-ę*. Na tle tak zarysowanego B. lp. rodzaju żeńskiego za-stanowienie budzi – zgodna ze współczesną normą – forma B. lp. *wolę* 230. W kazaniach Kluka bowiem stosunek form B. *wola*, *niewola*, *swawola* do formy *wolę* wynosi 16:1. Można więc zadać pytanie, co sprawia, że w badanym dokumencie nowsza forma pojawia się tylko raz? Czy w wypadku omawianych leksemów Kluk posługiwał się formami starszymi B. *wola*, *niewola*, *swawola*, a innowacyjne *wolę* zdradza wpływ systemu językowego kopisty?

<sup>9</sup> Na konieczność uwzględniania w badaniach wariantowości oraz częstotliwości form fleksyjnych zwraca uwagę m.in. W. KSIĄŻEK-BRYŁOWA (1996: 18–26).

Nie sposób odpowiedzieć na to pytanie na podstawie jednego przykładu. Analiza tekstu pokazuje jednak, że podobnych egzemplifikacji, które potwierdzają sformułowane wątpliwości, można znaleźć więcej. I tak na przykład repartycja końcówek N. lm. r. m. wydaje się oddawać stan zbliżony do współczesnego, a w rękopisie Kluka znajdujemy tylko kilka odstępstw w zakresie N. lm. Formę *czasu* 10 uznać należy w XVIII wieku za archaizm kontynuujący<sup>10</sup> (BAJEROWA 1964: 87), który trafia się w utartych zwrotach i wyrażeniach nawet w późniejszych okresach (RZEPKA 1985: 66; BAJEROWA 1992: 102; DŁUGOSZ-KURCZABOWA; DUBISZ 2003: 209). Z kolei forma *krolmi* 70, 78 w XVIII wieku jest już archaizmem właściwym<sup>11</sup> – w SJPXVIIiXVIII występuje tylko postać *królami*, choć *królmi* trafia się jeszcze u Jabłonowskiego (ZIENIUKOWA 1968: 63), Staszica (SZOBER 1959: 130) czy Mickiewicza (SZPICZAKOWSKA 2001: 122).

Ciekawie przedstawiają się natomiast formy N. lm. rzeczownika *nieprzyjaciel*. W kazaniach Kluka najczęściej występuje bowiem forma *nieprzyjaciółami* 30, 39, 128, 132, 134, 366. Tylko raz w analizowanym dokumencie pojawiają się warianty fleksyjne *nieprzyjacielmi* 281 oraz – zgodny z normą współczesną – *przyjaciółmi* 155. Końcówka *-ami* w wyrazie *(nie)przyjaciel* występuje w XVIII i XIX wieku (BAJEROWA 1992: 105; GAJDA 1973: 101; KURZOWA 1993: 172; SIEKIERSKA 1974: 78; ZIENIUKOWA 1968: 63; SZOBER 1959: 128; SICIŃSKA 2013: 195), mimo że w rzeczowniku *(nie)przyjaciel* już w XVI i XVII wieku przeważa *-mi* (RZEPKA 1985: 60–61). Zastanawia więc po raz kolejny, czy na dominujących w tekście, starszych form N. lm. rzeczowników *przyjaciel* i *nieprzyjaciel*, tylko raz poświadczona w tekście nowsza, zgodna ze współczesną normą forma narzędnika *przyjaciółmi*, nie trafiła do kazań na skutek przeniesienia zwyczajów językowego przepisywacza.

To nie koniec pytań, jeśli chodzi o narzędnik – w rękopisie kazań rzeczowniki nijakie w N. lm. ponad dwukrotnie częściej przybierają końcówkę *-y* (41) niż *-ami* (14). Dawne *-y* występuje jako końcówka wyłączna w formie *słowy* 4, 6, 10, 26, 36 (33 razy). Rzadziej natomiast pojawia się w innych wyrazach, np.: *usty* 26, 55, 160 (4), *laty* 63, 269, *przekleństwo* 75, *świętokradzctwy* 116, 248. Badacze na ogół zgadzają się z tym, że w polszczyźnie ogólnej drugiej połowy XVIII wieku proces demorfologizacji N. lm. był już zakończony

<sup>10</sup> *Archaizm przeniesiony (kontynuujący)* oznacza jednostkę systemu językowego zachowaną bez zasadniczych zmian z wcześniejszej epoki rozwojowej języka (Handke 1997: 78).

<sup>11</sup> *Archaizm właściwy* to jednostka języka, która przeszła do archiwum językowego (Handke 1997: 78).



(RZEPKA 1985: 65, BAJEROWA 1964: 86–87), choć W. RZEPKA zauważył też, że końcówka *-ami* zdecydowanie wolniej wkraczała do deklinacji nijakiej niż do męskiej. Ponadto, zwłaszcza w wyrazach *słowo, lato, usta*, podtrzymywana była dawna końcówka N. lm. z *-y*, gdyż formy te często używane były w tekstach, co mogło sprzyjać ich leksykalizacji (RZEPKA 1985: 63, BAJEROWA 1964: 87). Archaiczny N. lm. *-y* utrzymywał się w XVIII i XIX wieku w polszczyźnie kresowej (KURZOWA 1993: 173), przy czym także Podlasie – już począwszy od XVI wieku – wydaje się w tym zakresie spowolnione w stosunku do innych regionów Rzeczypospolitej (KURYŁOWICZ 2005: 61).

Mając więc na uwadze powyższe spostrzeżenia, czyli wolniejsze wkraczanie *-ami* do deklinacji nijakiej właściwe polszczyźnie ogólnej, leksykalizację form *słowy, laty, usty* (stanowią one 93% użyc dawnego N. lm. w badanym tekście), a także wolniejsze tempo demorfologizacji N. lm. właściwe polszczyźnie północnokresowej i podlaskiej, przewagę *-y* nad *-ami* w N. pl rzeczowników nijakich można potraktować jako cechę regionalną tekstu. Tym bardziej więc do przemysłań skłania kolejne *hapax legomenon* badanego tekstu – *ustami* 70 – ponownie mamy tu do czynienia z formą nowszą wobec liczniej poświadczonej starszej postaci *usty* (4 razy).

W badanym tekście warto przyjrzeć się celownikowi liczebnika *dwa*. W kazaniach użyta została historycznie uzasadniona forma *dwiema*, np.: *Nie możecie dwiema Panom służyć* 299, *Nie może żaden dwiema Panom* 321, która powszechna była jeszcze w XVII wieku, ale już w następnym stuleciu jej częstotliwość znacząco spadła (SIUCIAK 2002: 145, 2008: 71). Forma celownika *dwom*, która pojawia się począwszy od XVI wieku, w mowach Kluka została zanotowana tylko raz: *tym dwom rzeczom* 268. Nowszy wariant celownika *dwom* występuje u Jabłonowskiego (ZIENIUKOWA 1964: 105), sporadycznie w XVII-wiecznej polszczyźnie przemyskiej (WIŚNIEWSKA 1975: 56) i chełmińskiej (WRÓBEL 1987: 154). W XVIII wieku *dwiema* w celowniku uznać trzeba za formę zdecydowanie ustępującą, a w XIX stuleciu już za archaiczną (BAJEROWA 1992: 148). Czy Kluk używał formy *dwiema*, a skryptor wprowadził *dwoma*? Na podstawie tak nikłego materiału zarówno w tekstach Kluka, jak i w opracowaniach języka innych autorów, trudno o rozstrzygnięcia.

Jedną z bardziej znamienitych cech fleksyjnych badanego rękopisu jest szerszy niż współcześnie zakres występowania końcówki *-ow (ów)* w D. i B. lm. rzeczowników męskich. Rzeczowniki miękko-tematowe przybierają końcówkę *-ow*, choć współcześnie mają *-i/-y* (< *i*), np.: *uczycielow* 50, *nauczycielow* 52, 230, 286, *gwałtcielow* 74, *gorszycielow* 127, *obywatelow* 130, 194, 208, *Moskalow* 208,

poprawicielow 312, złodzieiow 340, rozsiewaczow 52, Pisarzow 13, gospodarzow 62, 82, 99, Missyonarzow 87, słuchaczow 132, ryce-rzow 228, Kaznodzieiow 313. Jest to zjawisko powszechne jeszcze w XVII, XVIII i na początku XIX w. dlatego obserwujemy je również u innych pisarzy od XVII i XVIII wieku (SMOLIŃSKA 1983: 69; SOKÓLSKA 1987: 270–271; SIEKIERSKA 1974: 77; ZIENIUKOWA 1968: 59–60; SZOBER 1959: 127, SICIŃSKA 2013: 193; KWAŚNIEWSKA-MŻYK 1978; WASZKIS 1973: 194–195).

*Hapax legomenon* w badanym tekście stanowi forma *żołnierzy* 2, w której po spółgłosce historycznie miękkiej mamy już w D. lm. końcówkę *-y*. Czy i tym razem tłumaczyć to należy ingerencją przepisywacza? Wydaje się to raczej mało prawdopodobne, gdyż rozprze-strzenianie się *-y* w D. lm. nie przebiegało równomiernie w polszczyźnie XVIII wieku, a forma *żołnierzy* upowszechniła się najszybciej i w drugiej połowie XVIII w. była powszechna (BAJEROWA 1964: 77). Co więcej, w kazaniach Kluka brak wariantu *żołnierzow*. Samo występowanie pojedynczej formy w tekście, nawet jeśli jest ona zgodna z tendencją postępującą polszczyzny badanego okresu, nie może stanowić podstaw do wyciągania nawet hipotetycznych wniosków o wpływie przepisywającego. Dla moich spostrzeżeń istotny jest fakt, że formy starsze i nowsze występowały obocznie, a nowsza postać miała mniejszą częstotliwość w tekście niż forma starsza.

Ostatni przykład pokazuje, że nie zawsze, nawet jeśli mamy do czynienia z progresywną formą *hapax legomenon*, podejrzenia o wpływ kopisty wydają się uzasadnione. Analizę fleksyjną tekstu należy więc prowadzić drobiazgowo, uwzględniając różne warianty fleksyjne danego leksemu, zestawiając materiał z językiem innych pisarzy, a także uwzględniając regionalne uwarunkowania językowe. Dopiero wtedy można zastanawiać się, choć oczywiście bez całkowitej pewności, czy któraś z form fleksyjnych nie została wprowadzona przez przepisywacza.

W świetle przedstawionych zagadnień wydaje się możliwe, że fleksyjne *hapax legomena*: *wolę, ustami, przyjaciółmi, dwom* na tle częściej występujących, starszych wariantów fleksyjnych: *wolą, usty, (nie)przyjacielami, dwiema*, mogły pojawić się na skutek tego, że kazania zostały przepisane przez kopistę (młodsze przynajmniej o jedno lub dwa pokolenia od ks. Kluka). Całkiem prawdopodobne też, że płaszczyzna fleksyjna tekstu (choć pewnie i graficzno-fonetyczna) uległa zniekształceniu pod wpływem pióra kopisty, przez co zatarciu uległy zjawiska językowe, które oddają cechy idiolektu Krzysztofa Kluka. Należy jednak podkreślić, że manuskrypt zupełnie nie traci na znaczeniu dla badań nad polszczyzną północno-

wschodniego Mazowsza i Podlasia, podobnie jak na wartości dla badań nad regionalnym zróżnicowaniem polszczyzny nie straciły *Pamiętniki* J.Ch. Paska, które zachowały się jedynie w odpisie z XVIII wieku (CZAPLIŃSKI 2003: LXVI), a stały się podstawą opracowań między innymi z zakresu historii języka i dialektologii (zob. SIEKIERSKA 1989; RYBICKA–NOWACKA 1991; KURASZKIEWICZ 1992).

### **BIBLIOGRAFIA**

- BAJEROWA I. (1964), *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław.
- BAJEROWA I. (1992), *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 2, *Fleksja*, Katowice.
- CZAPLIŃSKI W. (2003), *Wstęp*, [w:] J.Ch. Pasek, *Pamiętniki*, t. I, Wrocław.
- DŁUGOSZ–KURCZABOWA K. Dubisz S. (2003), *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- GAJDA S. (1973), *Oboczności końcówkowe rzeczowników polskich w I połowie XIX wieku*, „Wrocławskie Towarzystwo Naukowe. Rozprawy Komisji Językowej” IX, Wrocław, s. 93–114.
- GRUSZCZYŃSKI L. (1996), *Problematyka kazań Krzysztofa Kluka z lat 1782–1794 i ich kontekst polityczny*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, z. 58, s. 129–144.
- HANDKE K. (1997), *Pojęcie i termin „archaizm” na tle zawartości polskich leksykonów*, [w:] Tejże, *Rozważania i analizy językoznawcze*, Warszawa, s. 71–80.
- HRABEC S. (1955), *Język rękopisów Mickiewicza w porównaniu z językiem dzieł drukowanych*, Warszawa.
- HRABEC S. (1959), *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi*, [w:] KSIĄŻEK–BRYŁOWA W. (1996), *Warianty w systemie a warianty w idiolektach*, [w:] *Prace językoznawcze. Studia historycznojęzykowe*, red. A. Grybosiova, A. KOWALSKA, z. 24, Katowice, s. 18–26.
- KURASZKIEWICZ W. (1992), *Dialektyzmy w Pamiętnikach Jana Chryzostoma Paska*, [w:] *Odmiany polszczyzny XVII w.* red. Cz. Kosyl, H. WIŚNIEWSKA, Lublin, 157–166.
- KURKOWSKA H., SKORUPKA S. (1959), *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.

- KURYŁOWICZ B. (2005), *Język polski w szesnastowiecznych księgach miejskich Knyszyna*, Białystok.
- KURZOWA Z. (1972), *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, Warszawa–Kraków.
- KURZOWA Z. (1993), *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* Warszawa–Kraków.
- KWAŚNIEWSKA–MZYK K. (1979), *Język Franciszka Karpińskiego*, Warszawa.
- LOTH R. (2006), *Podstawowe pojęcia i problemy tekstologii i edytorstwa naukowego*, Warszawa.
- MARYNIAKOWA I. (1989), *Uwagi o języku pism księdza Krzysztofa Kluka – przyrodnika z Ciechanowca*, [w:] *Studia językowe z Białostoczczyzny. Onomastyka i historia języka*, Warszawa, s. 173–177.
- REMBISZEWSKA D. (2009), *Leksyka związana z realiami wiejskimi w pracy Krzysztofa Kluka „O roślinach”*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, t. V, z. 2, s. 141–149.
- RYBICKA–NOWACKA H. (1991), *Refleksy fonetyki dialektalnej w Pamiętnikach J.Ch. Paska*, „Prace Filologiczne” nr 36, s. 427–430.
- RZEPKA W.R. (1985), *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI – XVII wieku*, Poznań.
- SICIŃSKA K. 2013, *Polszczyzna południowokresowa XVII i XVIII wieku (na podstawie epistolografii)*, Łódź.
- SIEKIERSKA K. (1974), *Język Wojciecha Stanisława Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*, Wrocław.
- SIEKIERSKA K. (1989), *Słownictwo i typy formacji słowotwórczych w języku „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska*, [w:] *O języku i stylu „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska*, red. H. RYBICKA–NOWACKA, Warszawa, s. 87–101.
- SIUCIAK M. (2002), *Odmiana przymiotnikowo-zaimkowa*, [w:] *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, red. D. Ostaszewska, s. 103–133.
- SIUCIAK M. (2008), *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebni-ka w języku polskim*, Katowice.

- SJPXVIIiXVIII – *Słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, <http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl>.
- SKUBALANKA T. (1988), *Fleksja a język pisarza*, [w:] *Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci prof. M. Szymczaka*, Wrocław, s. 363–371.
- SMOLIŃSKA B. (1983), *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy*, Wrocław.
- SOKÓLSKA U. (1987), *Deklinacja rzeczowników rodzaju męskiego w XVII wieku na przykładzie Diariusza J.A. Chrapowickiego oraz Pamiętników S. i B. Maskiewiczów*, „Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku”, z. 56, Humanistyka, t. XI, Dział FP, s. 263–280.
- SOKÓLSKA U. (2010), *Jeszcze o odmianie rzeczowników w siedemnastowiecznej polszczyźnie kresowej*, [w:] *Studia i szkice o języku pisarzy. Zagadnienia wybrane*, Białystok, s. 83–98.
- SZAMRYK K. (2011), *Stylistyczne wykładniki obiektywizmu i przejawy subiektywizmu w pracy Roślin potrzebnych Krzysztofa Kluka*, [w:] *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, red. U. SOKÓLSKA, Białystok, s. 343–352.
- SZAMRYK K. (2012), *Zmiany językowe w zakresie fonetyki i fleksji trzech wydań pracy „O drzewach, ziołach ogrodowych i ogródach” Krzysztofa Kluka*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 12, 2012, s. 257–273.
- SZAMRYK K. (2014), *Lwowski rękopis Roślin potrzebnych Krzysztofa Kluka*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, t. XI, 2014, s. 181–192.
- SZAMRYK K. ORŁOWSKA A. (2014), *Zmiany leksykalne w trzech wydaniach „Roślin potrzebnych” Krzysztofa Kluka. Rzeczowniki*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 14, s. 177–193.
- SZOBER S. (1959), *O języku S. Staszica* [w:] *Wybór pism*, Warszawa, s. 98–168.
- SZPICZAKOWSKA M. (2001), *Fonetyczne i fleksyjne cechy języka «Pana Tadeusza» Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX wieku*, Kraków.
- WASZKIS H. (1973), *Język utworów J. U. Niemcewicza. Fonetyka i fleksja*, „Rozprawy Komisji Językowej, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe”, nr 9, s. 171–217.

- WIŚNIEWSKA H. (1975), *Polszczyzna przemyska wieków XVII–XVIII*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- WÓJCIK Z. (2000), *Miscellanea Klukowskie*, „Analecta. Studia i materiały z dziejów nauki”, Warszawa, R. IX, z. 1 (17), s. 71–104.
- WÓJCIK Z. (2012), *Ksiądz Jan Krzysztof Kluk – pisarz i uczonec*, Ciechanowiec 2012.
- WRÓBEL A. (1987), *Chełmińskie księgi kamlarskie z XVII i XVIII w. Studium językowe*, Toruń.
- ZDUNKIEWICZ–JEDYNAK D. (2008), *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.
- ZIENIUKOWA J. (1968), *Z dziejów polszczyzny literackiej XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Wrocław.

### **Flexical *hapax legomena* in the Krzysztof Kluk's sermons – about the potential impact of a copyist on the character of the text**

**Abstract:** Article focuses on handwritten sermons by Father Krzysztof Kluk. We don't know if examined manuscript was the autographed, but its copy, probably made in the first decade of the nineteenth century. The scribe wrote the text as faithfully as possible, but the phenomena of language associated with the graphic-phonetic plane, or the flexion of the monument in relation to Krzysztof Kluk's idiolect must decide with a caution. It should, however, ask ourselves whether in the sermons are noticed such language elements that do not fit into a dedicated text language system and may indicate the impact of the copyist? It seems that the answer to this question can be given – that is the purpose of this sketch – analyzing the inflexion system of Kluk's orations. It should be inflected the forms, which are *hapax legomena* in the text, while there are variants of newer, progressive trends in the Polish language the turn of the eighteenth and nineteenth centuries, especially if the text confirms the system functioning within a given flexemic category older ending or variant inflection of the word.

**Słowa kluczowe:** Krzysztof Kluk, kazania, rękopisy, przełom XVIII/XIX wieku, *hapax legomena*

**Keywords:** Krzysztof Kluk, sermons, manuscripts, turn of 18th and 19th centuries, *hapax legomena*